



Imperium sankcji USA napotyka Wielki Mur Chin

4 maja 2026 r. Przez [Global Affairs](#)

[Freddie Ponton](#)
21st Century Wire

23 kwietnia [Departament Skarbu USA](#) rozszerzył zakres sankcji wobec Iranu, obejmując nimi chińskie przedsiębiorstwa rzekomo powiązane z handlem ropą naftową w Teheranie, co podniosło stawkę w i tak już burzliwym sporze dotyczącym przepływów energii i ryzyka związanego z konfliktem zbrojnym. Chiny nie poprzestały już na potępieniu amerykańskich sankcji, lecz oficjalnie nakazały ich nieprzestrzeganie, a chińskie Ministerstwo Handlu ([MOFCOM](#)) wprowadziło ten zakaz ze skutkiem natychmiastowym.

To, co kiedyś przedstawiano jako spór o garstkę irańskich dostaw ropy, przeradza się teraz w szerszą walkę o to, kto ustala prawne i finansowe warunki globalnego handlu energią. A ponieważ niestabilność wciąż ciąży nad Cieśniną [Ormuz](#), najnowsze posunięcie Pekinu sugeruje, że reżim sankcji Waszyngtonu nie jest już po cichu wchłaniany przez Chiny.

Pekin stawia granicę sankcjom naftowym wobec Iranu

Najnowsza kampania sankcji Waszyngtonu przeciwko chińskim rafineriom miała być nauką starej imperialnej dyscypliny. Stany Zjednoczone miały decydować, które transakcje ropą są akceptowalne, które szlaki są legalne i które firmy zagraniczne zapłacą za odmowę podporządkowania się.

Odpowiedź Pekinu sugeruje, że lekcja nie trafia już tak łatwo, jak kiedyś. To, co Waszyngton traktował jako kolejną rundę sankcji, Chiny coraz częściej postrzegają jako test, czy systemy prawne, finansowe i logistyczne, które podtrzymują handel objęty sankcjami, nadal będą w stanie obronić się przed bezpośrednim atakiem ze strony Ameryki.

Znaczenie tej zmiany łatwo przeoczyć, jeśli historię tę przedstawia się jako spór o zakup irańskiej ropy po obniżonej cenie przez kilka rafinerii. To coś znacznie poważniejszego. Chiny sprawdzają, czy potrafią przestać traktować eksterytorialny przymus USA jako rutynowy warunek globalnego handlu i zacząć sprawiać, że przestrzeganie tego przymusu będzie prawnie niebezpieczne w samych Chinach.

Waszyngton eskaluje

Bezpośrednim impulsem było nałożenie sankcji na Iran pod koniec kwietnia, kiedy [Departament Skarbu USA](#) rozszerzył kampanię sankcji wobec Iranu, uderzając w podmioty powiązane z Chinami, oskarżone o kupowanie, obrót lub ułatwianie handlu irańską ropą naftową. Departament Skarbu określił to posunięcie jako element [kampanii „Gospodarczego Furi”](#) wymierzonej w sieć podtrzymującą handel irańską ropą naftową, a także w domy wymiany walut i banki cieni, które przekształcają tę sprzedaż w użyteczny pieniądz.



ZDJĘCIE: Sekretarz Skarbu Scott Bessent na posiedzeniu podkomisji Senatu ds. Apropriacji w Kapitolu w Waszyngtonie, środa, 22 kwietnia 2026 r. (Źródło: AP Photo/J. Scott Applewhite)

Zmieniło to charakter konfrontacji, ponieważ Waszyngton nie skupiał się już wyłącznie na ładunkach, ale występował także przeciwko układom, które umożliwiają funkcjonowanie handlu.

Ministerstwo Skarbu było wyjątkowo bezpośrednio w tej sprawie. Za pośrednictwem Biura Kontroli Aktywów Zagranicznych ([OFAC](#)) opisało system, w którym chińskie rafinerie „[czajniczków](#)” pozostają centralnym elementem irańskiej gospodarki naftowej. Jednocześnie statki floty cieni, pośrednicy i zagraniczne kanały finansowe podtrzymują ten handel.

To jeden z najbardziej wymownych aspektów tej konfrontacji. Walka nie toczy się już tylko o beczki na tankowcach. Rozprzestrzeniła się na system monetarny odpornego na sankcje handlu ropą, kształtując się poza nawykami zachodniego systemu finansowego.

Wojna z Iranem sprawiła, że ta presja stała się czymś znacznie poważniejszym niż rutynowe nagłówki o sankcjach. W miarę jak konflikt niósł ze sobą ryzyko w Zatoce Perskiej, doniesienia wskazywały na rosnące zaniepokojenie Pekinu dotyczące Cieśniny Ormuz, narażenia chińskiej żeglugi, rosnących kosztów ropy naftowej i [skroplonego gazu ziemnego \(LNG\)](#) oraz szerszego wpływu niestabilności wojennej na wzrost gospodarczy i produkcję.

Chińskie [Ministerstwo Spraw Zagranicznych](#) nazwało blokadę irańskich portów przez USA niebezpieczną i nieodpowiedzialną, ostrzegając, że podważy ona zawieszenie broni i zagrazi bezpiecznemu przepływowi przez cieśninę Ormuz. To sformułowanie jasno pokazało, że Pekin nie postrzega już tej kwestii jako czyjś regionalnego problemu. Odczytywał ją już jako zagrożenie dla handlu, energetyki i porządku morskiego.

Pekin przygotował grunt

[Działania Chin z 2 maja](#) nie wzięły się znikąd. Zanim ukazał się komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych nr 21 z 2026 roku, Pekin poświęcił już tygodnie na budowanie prawnych podstaw, pod którymi ten dekret mógł obowiązywać. Prawdziwa historia rozpoczęła się w kwietniu, kiedy chińskie państwo podjęło działania na dwóch frontach jednocześnie: odporności gospodarczej i prawnych retorsji.

7 kwietnia Chiny opublikowały [rozporządzenie Rady Państwa nr 834](#), regulujące bezpieczeństwo przemysłowe i łańcucha dostaw, po tym jak premier [Li Qiang](#) podpisał 31 marca dekret Rady Państwa ujawniający te przepisy. W oficjalnym podsumowaniu stwierdzono, że celem jest zapobieganie zagrożeniom bezpieczeństwa przemysłowego i łańcucha dostaw, poprawa odporności i bezpieczeństwa oraz ochrona stabilności gospodarczej i społecznej, a także bezpieczeństwa narodowego.



OBRAZ: Rada Państwa Chin wydała dwa daleko idące rozporządzenia: Rozporządzenie nr 834, które ogłosiło przepisy dotyczące bezpieczeństwa łańcucha przemysłowego i łańcucha dostaw, opublikowane i obowiązujące od 31 marca, oraz Rozporządzenie nr 835, które ogłosiło przepisy Chińskiej Republiki Ludowej dotyczące przeciwdziałania niewłaściwej jurysdykcji eksterytorialnej, opublikowane i obowiązujące od 7 kwietnia 2026 r. (Źródło: The Green Finance & Development Center)

Mówiąc prościej, Pekin przygotowywał się na erę, w której sankcje, zakłócenia w żegludze, presja finansowa i wstrząsy wojenne nie będą już traktowane jako odosobnione problemy, lecz jako systemowe zagrożenia dla zaplecza gospodarczego państwa.

[Rozporządzenie nr 834](#) zostało stworzone właśnie z myślą o tym świecie. Stworzyło ono państwowy mechanizm identyfikacji sektorów strategicznych, monitorowania luk w zabezpieczeniach, wydawania ostrzeżeń, gromadzenia rezerw oraz organizowania awaryjnej produkcji i transportu w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa łańcucha dostaw. Dało ono również państwu możliwość karania działań uznanych za szkodliwe dla tego bezpieczeństwa poprzez ograniczenia dotyczące zamówień publicznych, przetargów, handlu towarami i technologiami, usług oraz transgranicznego przepływu danych.

Chiny przygotowywały się do absorpcji presji zewnętrznej, nie pozwalając, by zwykłe bariery gospodarcze stały się narodowymi punktami zapalnymi. Kilka dni później weszły w życie [przepisy dotyczące przeciwdziałania niewłaściwej jurysdykcji eksterytorialnej państw obcych](#). W [oficjalnym wyjaśnieniu Ministerstwa Sprawiedliwości](#) państwo stwierdziło, że przepisy te mają na celu ochronę suwerenności narodowej, bezpieczeństwa i interesów rozwojowych, ochronę praw obywateli i organizacji chińskich oraz utrzymanie porządku międzynarodowego opartego na prawie międzynarodowym.

Jego znaczenie tkwi w uprawnieniach, jakie przyznaje państwu. Tworzy mechanizm koordynacji w celu identyfikacji i reagowania na środki zagraniczne, które Chiny uznają za niewłaściwą jurysdykcję eksterytorialną. Umożliwia państwu wydawanie nakazów sądowych nakazujących organizacjom i osobom fizycznym powstrzymanie się od wdrażania tych środków, a także daje poszkodowanym chińskim stronom drogę do pozwu w sądach krajowych o zaprzestanie naruszeń i odszkodowanie.

Artykuł 8 [Rozporządzenia Rady Państwa nr 835](#) dodatkowo wzmocnił przepisy poprzez utworzenie „[Listy podmiotów szkodliwych](#)”, obejmującej organizacje zagraniczne i osoby fizyczne, które promują lub uczestniczą w stosowaniu niezgodnych z prawem środków jurysdykcji eksterytorialnej państwa obcego”, co może skutkować wprowadzeniem ograniczeń wizowych, zamrożeniem aktywów, zakazem transakcji oraz limitami handlowymi i inwestycyjnymi.

Łącznie, rozporządzenia 834 i [835](#) nie były technicznymi zmianami ukrytymi w biuletynie prawnym; stanowiły one również rusztowanie dla bardziej konfrontacyjnej postawy gospodarczej. Jedno rozporządzenie wzmocniło kręgosłup łańcucha dostaw, podczas gdy drugie zbudowało mechanizm kolizji praw niezbędny do identyfikowania przymusu zagranicznego, blokowania jego przestrzegania i karania tych, którzy pomagają go stosować.

Pod koniec kwietnia Pekin wyszedł już poza słowne protesty. Przygotował grunt prawny do bezpośredniego starcia o to, kto będzie zarządzał handlem z Chinami w warunkach presji wojennej.

Dlaczego Chiny wybrały ten moment

Aby zrozumieć, dlaczego Pekin zdecydował się na ten krok teraz, musimy najpierw uświadomić sobie, że problem nie ograniczał się już do kilku „drobnych” rafinerii kupujących irańskie baryłki po obniżonych cenach. Przerodził się w spór o ryzyko związane z cieśniną Ormuz, zakłócenia w transporcie morskim w czasie wojny, presję inflacyjną, kanały płatności i szersze pytanie o to, kto decyduje o warunkach, na jakich Chiny zabezpieczają sobie dostawy energii w czasie wojny.



OBRAZ: Kontrakty terminowe na fracht kontenerowy w Szanghaju osiągnęłyienne limity handlowe już drugą sesję z rzędu, na co wpłynęły zakłócenia spowodowane blokadą cieśniny Ormuz i agresywne podwyżki stawek przez przewoźników (Źródło: Mirador)

Gdy Waszyngton zaczął atakować nie tylko ładunki ropy naftowej, ale także otaczającą je architekturę finansową i logistyczną, chińska powściągliwość stała się bardziej kosztowna, a sygnał polityczny z góry był jednoznaczny. 28 kwietnia, w miarę rozprzestrzeniania się skutków wojny, Biuro [Polityczne](#) oświadczyło, że Chiny muszą systematycznie reagować na zewnętrzne wstrząsy i wyzwania, poprawić bezpieczeństwo energetyczne oraz wzmocnić samowystarczalność i kontrolę nad łańcuchami dostaw.

Ten język jest znaczący, ponieważ pokazuje, że reakcja nie była improwizacją ministerstwa. Miała poparcie na najwyższym szczeblu politycznym i wpisywała się w szerszy państwowy projekt odporności gospodarczej pod presją.

Chiny mogą nie uważać się za niezniszczalne, ale z pewnością zdają się wierzyć, że są teraz wystarczająco odporne, by przestać w milczeniu znosić tego rodzaju presję. Ta zmiana w pewności siebie wykracza poza doniesienia o sankcjach. Pekin nie prosi już tylko Waszyngtonu o powściągliwość. Zaczyna budować narzędzia prawne i handlowe, by odrzucić warunki Waszyngtonu.

Walka za tankowcami

Ta odmowa ma sens tylko wtedy, gdy pole walki zostanie właściwie zrozumiane. Własne sformułowanie sankcji Ministerstwa Skarbu pokazuje, że walka wykracza daleko poza statki, porty i rafinerie. Jeśli Iran będzie mógł nadal sprzedawać ropę do Chin i nadal przekazywać zyski kanałami offshore lub półprzejrystymi, sankcje mogą podnieść koszty bez zerwania handlu.

Dlatego systemy osadnicze, pośrednicy i kanały bankowości cieni znajdują się teraz w centrum walki. Waszyngton stara się uderzyć w arterie, a nie tylko w przewóz towarów.



ZDJĘCIE: Masowiec i tankowiec zakotwiczone w Maskacie w Omanie. Analitycy twierdzą, że około 2470 statków nie zawinęło do Zatoki Perskiej od 5 marca (Źródło: AGBI)

Pekin odczytuje tę samą mapę z drugiej strony. Stawką jest nie tylko transport ropy naftowej, ale także to, czy szersza infrastruktura handlu objętego sankcjami będzie w stanie funkcjonować pod presją. Oznacza to systemy osadnicze, pośredników offshore, transport morski, ubezpieczenia, krajowe środki prawne oraz prawo do odrzucenia zagranicznego przymusu eksterytorialnego w obrębie jurysdykcji Chin.

W tym momencie rozporządzenie z 2 maja nie wyglądało już na wąską obronę kilku rafinerii. Wyglądało raczej na próbę Pekinu ochrony szerszej sieci handlowej, która za nimi stoi.

Istnieje już precedens pokazujący, jak paskudna może być ta walka. W 2019 roku amerykańskie sankcje nałożone na [chiński tankowiec COSCO Shipping](#) spowodowały gwałtowny wzrost stawek przewozowych i wstrząsnęły rynkami ropy naftowej, a [raporty branżowe](#) opisywały falę uderzeniową, gdy czarterujący odrzucili tonaż powiązany z Chinami.

Ten epizod nie jest błahy, ponieważ pokazał, jak sankcja wymierzona w jeden punkt łańcucha dostaw może odbić się rykoszetem na cenach frachtu, ubezpieczeń, tras i energii, znacznie przekraczając pierwotny cel. Obecna konfrontacja niesie ze sobą to samo zagrożenie, tyle że stawka jest wyższa. Tym razem infrastruktura finansowa i prawna wokół handlu jest jawnie na celowniku.

Prawna kontrofensywa Pekinu

W tej sytuacji Pekin w końcu przestał sugerować i zaczął wydawać rozkazy. W [komunikacie MOFCOM nr 21 z 2026 r.](#) [Ministerstwo Handlu Chińskiej Republiki Ludowej](#) wydało zakaz nałożenia przez USA sankcji na pięć chińskich firm za rzekome transakcje z irańską ropą naftową. Wymieniono firmy: [Hengli Petrochemical Dalian Refining Co. Ltd.](#), [Shandong Shouguang Luqing Petrochemical Co. Ltd.](#), [Shandong Jincheng Petrochemical Group Co. Ltd.](#), [Hebei Xinhai Chemical Group Co. Ltd.](#) i [Shandong Shengxing Chemical Co. Ltd.](#)



ZDJĘCIE: Budynek Ministerstwa Handlu Chin (MOFCOM) (Źródło: VCG)

Rozporządzenie nie tylko wskazało te firmy. Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MOFCOM) stwierdziło, że środki USA stanowią nieuzasadnione zastosowanie eksterytorialne i oświadczyło, że w celu ochrony suwerenności narodowej, bezpieczeństwa i interesów rozwojowych, a także uzasadnionych praw i interesów chińskich obywateli, osób prawnych i innych organizacji, wydało nakaz zakazu. Wyjaśniono również, że nakaz nie stanowi zagrożenia w przyszłości, którego wdrożenie jest oczekiwane. Wszedł on w życie z dniem publikacji.

Następnie pojawiła się linia, która zmieniła charakter sporu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MOFCOM) oświadczyło, że środki USA wobec tych firm, w tym umieszczenie na [liście osób objętych specjalnymi oznaczeniami i zablokowanych](#), zamrożenie aktywów i zakazy transakcji, nie będą uznawane, egzekwowane ani przestrzegane. Nie można tego uznać za skargę ani gest dyplomatyczny, a zatem należy to traktować jako instrukcję wydaną przez państwo na mocy prawa chińskiego, informującą podmioty krajowe, że linia sankcji Waszyngtonu nie będzie regulować działań wewnątrz Chin.

Historyczne znaczenie tego zjawiska jest łatwe do przecenienia. Wydaje się, że to pierwszy raz, kiedy Chiny faktycznie wykorzystały swoje [Reguły Blokujące](#) z 2021 roku do wydania konkretnego zakazu. Innymi słowy, April zbudowała mechanizm, ale May go uruchomiła.

Kolejnym istotnym punktem wydaje się fakt, że reakcja prawna Pekinu nie kończy się na nakazaniu firmom ignorowania Waszyngtonu. Zgodnie z chińskimi przepisami antysankcyjnymi i antyeksterytorialnymi, firmy poszkodowane w wyniku przestrzegania amerykańskich środków mogą ubiegać się o zadośćuczynienie w chińskich sądach, podczas gdy firmy, które pomagają w egzekwowaniu tych środków, mogą stawić czoła roszczeniom odszkodowawczym, karom za wpis na listę podmiotów lub szerszym ograniczeniom handlowym. Chodzi nie tylko o protest przeciwko amerykańskiej presji, ale o to, aby podporządkowanie się tej presji stało się bardziej kosztowne prawnie i komercyjnie w samych Chinach. Jeśli Pekin pójdzie tą drogą, będzie to testem, czy amerykańskie sankcje nadal mogą funkcjonować jako niemal automatyczny język globalnego handlu, czy też kolidują teraz z konkurencyjnym porządkiem prawnym, gotowym karać za ich przestrzeganie.

Wyzwanie Pekinu nie ogranicza się do chińskiego prawa. [Buduje on również szerszą argumentację prawną](#), że amerykańskie sankcje wtórne i naciski na strony trzecie naruszają podstawowe normy prawa międzynarodowego, rozszerzając amerykańskie środki krajowe poza jurysdykcję USA. Argument ten można forsować kilkoma kanałami jednocześnie, od chińskich sądów i przepisów dotyczących kontrsankcji w kraju, po spory w [Światowej Organizacji Handlu](#) dotyczące środków zakłócających handel i szersze odwołania do Organizacji [Narodów Zjednoczonych](#), gdzie jednostronne środki przymusu były wielokrotnie kwestionowane jako niezgodne z Kartą Narodów Zjednoczonych i prawem dotyczącym praw człowieka. Nie chodzi o to, że te fora nagle powstrzymają Waszyngton, ale o to, że Chiny gromadzą dowody prawne i dyplomatyczne, aby pokazać, że karanie państw trzecich za odmowę wykonania nakazów USA nie jest nakazem opartym na zasadach.

To, co Waszyngton przedstawia jako egzekwowanie sankcji, Pekin coraz częściej przygotowuje się przedstawić jako bezprawny przymus wobec państw trzecich w świecie, który nie chce już traktować jurysdykcji USA jako globalnego przeznaczenia

Precedens wykraczający poza Iran

Prawdziwe pytanie nie brzmi teraz, czy Pekin wypowiedział się jasno, bo tak. Pytanie brzmi, czy będzie w stanie utrzymać tę jasność, gdy presja zacznie być odczuwalna. Pierwsze sygnały wskazują zarówno na potencjał, jak i ograniczenia nowej postawy Chin. [Agencja Reuters](#) donosiła, że [Hengli Petrochemical](#) zrestrukturyzowała swoje singapurskie ramię handlowe po wprowadzeniu sankcji przez USA.



ZDJĘCIE: Rafineria Hengli Petrochemical Dalian, Chiny (Źródło: Xinhua)

To przydatna konfrontacja z rzeczywistością. Nakaz zakazu może zmienić układ prawny w Chinach, ale nie sprawi, że zagraniczne firmy finansowe, domy handlowe, ubezpieczyciele i kontrahenci nagle staną się nieustraszeni. W rzeczywistości, nakaz stwarza dokładnie taki dylemat, jakiego pragnie Pekin. Firmy mogą znaleźć się w pułapce między dwoma systemami prawnymi jednocześnie: stosować się do amerykańskich sankcji i ryzykować naruszenie chińskiego zakazu, albo stosować się do chińskiego zakazu i ryzykować kary ze strony USA.

Ten paragraf 22 uderza szczególnie mocno w banki, firmy spedycyjne i logistyczne, ubezpieczycieli oraz międzynarodowe firmy handlowe, które mają kontakt z oboma systemami. Stare założenie, że podporządkowanie się USA jest zawsze najbezpieczniejszą opcją, jest właśnie tym, co Pekin próbuje przełamać.

Jednak znaczenie tego momentu leży gdzie indziej. Pekin najwyraźniej wierzy, że dysponuje już wystarczającą mocą rezerwową, dyscypliną administracyjną, elastycznością importu i ochroną prawną, aby przestać poświęcać całe warstwy infrastruktury handlowej za każdym razem, gdy Waszyngton dokręca śrubę.

Jeśli ta ocena okaże się słuszna, Stany Zjednoczone będą musiały pójść o wiele dalej niż tylko umieszczenie na czarnej liście kilku nazw rafinerii. Będą one wkraczać głębiej w sieci żeglugowe, finansowe, ubezpieczeniowe i płatnicze, które podtrzymują ten handel, podwajając naciski ekonomiczne w momencie, gdy coraz więcej krajów na świecie szuka sposobów na handel poza kontrolą Waszyngtonu.

Dlatego ta sprawa wykracza daleko poza Iran. Chiny nie tylko sprzeciwiają się sankcjom USA. Próbują obalić starą logikę przestrzegania przepisów, która sprawiła, że sankcje te były skuteczne na całym świecie.

Czyniąc posłuszeństwo zagranicznym sankcjom prawnie ryzykownym w Chinach i łącząc to z wojenną narracją o Ormuzie oraz żądaniami najwyższego szczebla dotyczącymi bezpieczeństwa energetycznego i kontroli łańcucha dostaw, Pekin zaczyna tworzyć konkurencyjny porządek prawny i handlowy w swoim własnym obszarze.

Jeśli ten wysiłek zostanie zrealizowany, choćby częściowo, konsekwencje sięgną daleko poza pięć rafinerii wymienionych w Ogłoszeniu nr 21. Banki, ubezpieczyciele, handlowcy, firmy spedycyjne i rządy zagraniczne odczytają to jako sygnał, że Chiny nie są już gotowe traktować amerykańskiej presji eksterytorialnej jako rutynowego warunku globalnego handlu. Iran jest jedynie poligonem doświadczalnym. Głębsza walka dotyczy tego, czy niezachodnia architektura handlowa przetrwa, gdy Waszyngton przestanie atakować wyłącznie ładunki i zaczniesz przecinać arterie, które je utrzymują.